

Sygn. akt II CSK 221/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSA Agata Zając

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z wniosku W.S.

przy uczestnictwie B.C.

o zniesienie współwłasności,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt III Ca .../14,

uchyla zaskarżone postanowienie w części zmieniającej postanowienie Sądu I instancji (punkt I) i oddalającej apelację uczestniczki (punkt II) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt IV) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Ł. zniósł współwłasność nieruchomości położonej w Ł. przy u. P. [...], w ten sposób, że przyznał ją na własność B. C., ze spłatą na rzecz uczestnika W.S. kwoty 169.000 zł, płatnej w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, iż W. S. i B. C. są współwłaścicielami po ½ części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. P. , stanowiącej działkę nr 34/1 o powierzchni 5.382 m², (KW nr ...9/4), którą uzyskali w 1990 r. na podstawie umowy darowizny. Pierwotnie nieruchomość miała większą powierzchnię, znajdowały się na niej zabudowania gospodarcze oraz budynek mieszkalny w stanie surowym, którego budowę rozpoczęli rodzice uczestników. Po śmierci ojca uzgodniono, iż z nieruchomości zostanie wydzielona działka z rozpoczętą budową domu i przejmie ją B. C., zamieszkując w niej wraz z matką H. S. Natomiast mieszkanie przy ul. S. w Ł., w którym zamieszkiwali uczestnicy wraz ze swoimi rodzinami, do którego lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu przysługiwało H. S., miało przypaść wnioskodawcy. W realizacji uzgodnień uczestnicy podzielili darowaną im nieruchomość na działki 34/1 o pow. 5.382 m² i 34/2 o pow. 1.042 m² i w dniu 9 sierpnia 1991 r. zawarli umowę darowizny, mocą, której wnioskodawca darował uczestniczce udział ½ części we własności działki 34/2. B.C. dokończyła budowę domu na działce 34/2 i zamieszkała w nim wraz z matką. Natomiast wnioskodawca 31 maja 1991 r., po przeksięgowaniu wkładu mieszkaniowego z konta H. S., uzyskał przydział lokalu mieszkalnego nr 12 o pow. 52,97 m², położonego w Ł. przy ul. S. 24 na warunkach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Do 1994 r. uczestnicy prowadzili wspólnie na działce 34/1 działalność ogrodniczą, jednak ostatecznie z niej zrezygnowali. W 1998r. wnioskodawca zaproponował siostrze odkupienie jego udziału w nieruchomości, wskazując, iż w razie nie przyjęcia propozycji sprzeda go sąsiadowi. Uczestnicy uzgodnili, iż cena sprzedaży będzie wynosiła 20.000 USD i będzie płatna w ratach, a akt notarialny zostanie sporządzony w późniejszym terminie. B.C. zapłaciła wnioskodawcy cenę w dwóch ratach: 40.000 zł w 1998 r. oraz 46.000 zł i 100 USD w 1999 r., przeliczając ją na

złotówki według kursu obowiązującego w dacie zapłaty. Ostatecznie do sfinalizowania umowy poprzez zawarcie aktu notarialnego nie doszło. Aktualnie wartość nieruchomości wynosi 510.000 zł.

Sąd Rejonowy uznał, iż sposób zniesienia współwłasności nie budził wątpliwości uczestnicy złożyli, bowiem w tym przedmiocie zgodny wniosek, domagając się przyznania nieruchomości uczestniczce (art. 622 § 2 k.p.c.). Osią sporu była natomiast kwestia spłat, uczestniczka twierdziła, bowiem, iż nieruchomość powinna być jej przyznana bez spłat, skoro wnioskodawca już je otrzymał, z czym nie zgadzał się wnioskodawca. Mając na względzie, iż wpłaty uczestniczki nastąpiły w wykonaniu umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, Sąd Rejonowy przyjął, iż była ona nieważna (art. 158 w zw. z art. 73 § 2 k.c.), a wpłaty stanowią świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.). Wobec ustalenia, iż wartość nieruchomości wynosi 510.000 zł spłata należna wnioskodawcy powinna wynosić 255.000 zł. Jednak Sąd Rejonowy obniżył jej wysokość o kwotę 86.000 zł przekazaną wnioskodawcy na poczet zakupu jego udziału, uznając, iż rozstrzygnięcie takie jest dopuszczalne w postępowaniu o zniesienie współwłasności.

Postanowieniem z dnia 17 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł. orzekając na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki, zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że obniżył spłatę należną wnioskodawcy do kwoty 137.704,50 zł, a termin jej płatności oznaczył na 31 października 2016 r. Natomiast w pozostałym zakresie oddalił apelację uczestniczki i apelację wnioskodawcy w całości oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Podzielając dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne nie znalazł podstaw do akceptacji stanowiska uczestniczki, jakoby uzgodnioną cenę za zbycie udziału miała wnioskodawcy przekazać w wykonaniu umowy przedwstępnej. Wskazał, iż z materiału dowodowego wynika, iż wnioskodawca i uczestniczka ustalili jedynie cenę w zamian za przekazanie udziału w nieruchomości nie czyniąc żadnych innych uzgodnień, które mogłyby wskazywać na zawarcie umowy przedwstępnej. Przyjął, iż uczestnicy złożyli zgodny wniosek, co do sposobu

zniesienia współwłasności, skoro byli zgodni, iż nieruchomość powinna zostać przyznana uczestniczce. Analizując regulacje art. 210-212 k.c. uznał, iż nie zostały przez Sąd Rejonowy naruszone. Argumentował, iż przy dokonywaniu zniesienia współwłasności Sąd nie mógł uwzględnić jedynie stanowiska uczestniczki pomijając słuszne interesy wnioskodawcy. Przeprowadzenie wnioskowanego przez uczestniczkę podziału fizycznego nieruchomości, przy wyraźnym sprzeciwie wnioskodawcy, uznał za sztuczny zabieg. Nie znalazł również podstaw do licytacyjnej sprzedaży nieruchomości, skoro ten sposób zniesienia współwłasności stanowi rozwiązanie, które aktualizuje się, gdy nie wchodzi w grę wcześniejsze sposoby podziału. W konsekwencji przyznanie nieruchomości uczestniczce ze spłatą na rzecz wnioskodawcy uznał za rozwiązanie optymalne, również z perspektywy interesów uczestniczki. Miał na względzie, iż jest ona właścicielką sąsiedniej nieruchomości, ma, więc większe możliwości wykorzystania jej potencjału. Wprawdzie uczestniczka nie posiada środków na uregulowanie nałożonej na nią spłaty, która jest znaczna, ale wywiązanie się z tego obowiązku uznał za realne, w świetle dokonanej korekty rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i odroczenia terminu spłaty na okres roku. Uznał, iż będzie to czas wystarczający na zgromadzenie odpowiedniej sumy na zaspokojenie wnioskodawcy, poprzez zaciągnięcie kredytu, zawarcie umowy dzierżawy czy dokonanie sprzedaży nieruchomości. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do dokonania waloryzacji kwoty 86.000 zł k.c. argumentując, iż strony nieważnej umowy zawarły w niej klauzulę walutową, która miała zabezpieczać ich interesy. Wprawdzie umowna klauzula waloryzacyjna nie wyklucza możliwości dokonania waloryzacji sądowej, ale w realiach rozpoznawanej sprawy nie było do tego podstaw, skoro przeliczenie świadczenia uiszczanego przez uczestniczkę, według kursu USD obowiązującego w dacie orzekania wskazuje, iż wynosi ono 60.720 zł, czyli jest mniej korzystne, niż jego przeliczenie według kursu dolara obowiązującego w datach dokonywania wpłaty. Sąd Okręgowy ustalił natomiast po przeprowadzeniu uzupełniającej opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, iż wartość nieruchomości objętej postępowaniem spadła do kwoty 447.409 zł, co stanowiło podstawę do obniżenia należnej wnioskodawcy spłaty do kwoty 137.704,50 zł.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną, uczestniczka w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w punkcie I i II, dotyczące zmiany postanowienia Sądu Rejonowego i oddalenia apelacji uczestniczki oraz w punkcie IV, w części orzekającej, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, wnosząc o jego uchylenie i poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego, zniesienie postępowania w obu instancjach i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł., z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie: 622 § 2 k.p.c., 232 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 227 w zw. z art. 217 § 2 i 278 § 1 k.p.c., 520 § 2 i 3 k.p.c., 386 § 4 i 385 k.p.c., a także art. 211 w zw. z art. 212 § 2 k.c. i 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rację ma skarżąca, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, jakoby w sprawie złożono zgodny wniosek, co do sposobu zniesienia współwłasności, co obligowałoby Sąd do wydania postanowienia odpowiadającego treści wniosku (art. 622 § 2 k.p.c.). Zgodny wniosek ma miejsce jedynie wówczas, gdy uzgodnieniem uczestników objęte są wszystkie istotne w postępowaniu o zniesienie współwłasności kwestie (sposób zniesienia, wysokość dopłat i warunki ich spłaty). Kodeks cywilny nie wymaga szczególnej formy dla zgodnego wniosku, co do sposobu zniesienia współwłasności. Jednak „zgodność” wniosku powinna być niewątpliwa; nie może być domniemywana ani interpretowana z niedostatecznie jasnych oświadczeń procesowych lub zachowań w trakcie postępowania (por. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1961 r., 2 CR 936/60, OSN 1962, nr 4, poz. 132, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2002 r., V CKN 803/00, nie publ.).

W sprawie, w której wniesiono skargę, nie został złożony zgodny wniosek o zniesienie współwłasności, wnioskodawca domagał się, bowiem przyznania nieruchomości uczestniczce ze spłatą na jego rzecz (k. 2), natomiast uczestniczka zgadzała się na przyznanie jej nieruchomości, ale bez żadnych spłat (k. 42). Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, czy proponowany przez uczestniczkę sposób

zniesienia współwłasności pozostaje aktualny, w sytuacji gdyby Sąd nie podzielił stanowiska uczestniczki, co do braku obowiązku uiszczenia spłat. Natomiast na etapie postępowania apelacyjnego skarżąca jasno wyłuszczyła swoje stanowisko i wprost wskazała, iż nie wyraża zgody na przyznanie jej nieruchomości, jeżeli ma się to wiązać z dokonaniem spłaty (k. 269). W takiej sytuacji wnioskowała ostatecznie o podział fizyczny nieruchomości lub przyznanie jej wnioskodawcy w zamian za spłatę. Wnioskodawca oponował tym wnioskowi, domagając się przyznania nieruchomości uczestniczce ze spłatą na jego rzecz ewentualnie sprzedaży licytacyjnej. Sąd Okręgowy pominął, iż jeżeli w postępowaniu o zniesienie współwłasności zgodny wniosek obejmuje sposób jej zniesienia, ale nie dotyczy już wysokości dopłat, zastosowanie znajduje art. 623 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 261/10, nie publ.).

Sąd ten naruszył również art. 211 w związku z art. 212 § 2 k.c. błędnie interpretując wynikające z tych przepisów zasady dotyczące zniesienia współwłasności. Sposób zniesienia współwłasności zależy przede wszystkim od zgodnej woli wszystkich współwłaścicieli. Przy braku jednomyślności preferowany jest podział w naturze (art. 211 k.c.), w myśl zaś art. 212 § 2 k.c., rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych, albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W konsekwencji podstawowym sposobem zniesienia współwłasności, w razie braku zgodnego wniosku, jest podział fizyczny rzeczy wspólnej, jako najbardziej sprawiedliwy i pożądany.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy nie dysponował zgodnym wnioskiem współwłaścicieli, powinien, więc w pierwszej kolejności rozważyć przeprowadzenie podziału w naturze, wydzielając części nieruchomości odpowiadające wartościom udziałów współwłaścicieli, chyba, że byłoby to sprzeczne z ustawą, społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy lub pociągało za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości (art. 211 k.c.). Jak się wydaje Sąd Okręgowy pierwotnie zmierzał w tym kierunku, skoro dopuścił dowód z opinii biegłego geodety, który stwierdził, iż podział

jest możliwy (k. 457 i k. 467). Dopiero rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana, stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli ze spłatą pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Sąd ma, zatem wybór między przyznaniem rzeczy jednemu ze współwłaścicieli, a sprzedażą licytacyjną, tylko w stosunku do rzeczy, która nie daje się podzielić. Jednak sposób zniesienia współwłasności, jako wynik wyboru między przyznaniem rzeczy jednemu ze współwłaścicieli, a zarządzeniem jej sprzedaży nie może być dokonany bez rozważenia, czy w razie przyznania rzeczy jednemu współwłaścicielowi z obowiązkiem spłaty, ma on realne możliwości jej uiszczenia. Natomiast sprzedaż rzeczy wspólnej powinna nastąpić, gdy żaden ze współwłaścicieli nie godzi się, by nabyć własność i ponosić ciężar spłat, do właściciela bowiem, a nie do Sądu należy ocena czy rzecz jest mu potrzebna, a narzucanie własności rzeczy nie byłoby racjonalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 r., II CKN 347/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 108).

Bezzasadne było, zatem stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby brak zgody wnioskodawcy na podział nieruchomości, miał czynić ten sposób wyjścia ze współwłasności „sztucznym zabiegiem”. Ponadto uczestniczka wskazywała, iż nie jest w stanie dokonać spłaty z uwagi na niskie dochody, brak zdolności kredytowej, jak i trudną zbywalność nieruchomości objętej postępowaniem. Tymczasem Sąd Okręgowy obarczając skarżącą obowiązkiem spłaty nie poczynił żadnych ustaleń, co do możliwości udźwignięcia przez nią ciężaru spłaty, przyznając w motywach rozstrzygnięcia, iż nie ma ona środków na jej dokonanie. Jednocześnie przyjął założenie, że będzie w stanie jej zadośćuczynić sprzedając nieruchomość, wydzierżawiając ją lub zaciągając kredyt, co ma walor rozważań teoretycznych, skoro nie zostało poprzedzone ustaleniami faktycznymi, co do możliwości kredytowych skarżącej, możliwości wydzierżawienia czy sprzedaży nieruchomości. Sąd Okręgowy nie dostrzegł przy tym niekonsekwencji w swoim stanowisku akceptując prawo wnioskodawcy do odmowy przyznania mu nieruchomości, ze spłatą uczestniczki, a takiego samego uprawnienia odmawiając skarżącej. Dodatkowo zaakceptował negatywne stanowisko wnioskodawcy w kwestii podziału nieruchomości, a skutkami tej decyzji obciążył

uczestniczkę, mimo stwierdzenia, iż nie posiada ona środków na dokonanie spłaty i sformułowała wniosek w przedmiocie dokonania podziału nieruchomości, który jest najbardziej naturalnym sposobem wyjścia ze współwłasności.

Wobec braku zgodnej propozycji zainteresowanych, co do sposobu dokonania zniesienia współwłasności decyzja w tym przedmiocie należała do Sądu, przy czym wobec pierwszeństwa podziału w naturze, w celu ustalenia niezbędnych okoliczności faktycznych, co do optymalnego sposobu podziału, sąd powinien przeprowadzić stosowne postępowanie dowodowe z urzędu niezależnie od twierdzeń i wniosków dowodowych uczestników (por m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., I CSK 674/10, nie publ.). Rację ma, zatem skarżąca, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 232 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 227 w zw. z art. 217 § 2 i 278 § 1 k.p.c. nie dopuszczając z urzędu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu geodezji, a w dalszej kolejności biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, celem sporządzenia projektu podziału nieruchomości i wyceny wydzielanych działek.

Zarzuty naruszenia art. 386§4 k.p.c. i art. 385 k.p.c. są bezzasadne, skorzystanie bądź nieskorzystanie przez sąd z tej regulacji jest, bowiem efektem, czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia, nie może być, zatem postrzegane, jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, M. Pr. Bank. 2013/10/42, z dnia 9 maja 2013 r., II CNP 72/12, nie publ. i z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 317/14, nie publ.).

Natomiast zarzut naruszenia art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od jego bezprzedmiotowości wynikającej z uchylenia zaskarżonego postanowienia, nie może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, a właściwym instrumentem do kwestionowania kosztów postępowania apelacyjnego jest zażalenie do równorzędnego składu sądu drugiej instancji (art. 394² § 1 k.p.c.). Ubocznie zauważenia wymaga, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż w sprawach działowych, do których należy sprawa o zniesienie współwłasności nie zachodzi sprzeczność interesów w rozumieniu art. 520 § 2 i 520 § 3 k.p.c. tych

uczestników, którzy domagają się podziału, niezależnie od tego, jaki sposób podziału postulują i jakie wnioski składają w tym względzie. Każdy współwłaściciel może domagać się wyjścia ze stanu współwłasności w sposób, jaki uzna dla siebie za najkorzystniejszy, a prawo żądania zniesienia współwłasności, nie zależy od wielkości udziału, zakresu posiadania rzeczy wspólnej, rozmiaru roszczeń z tytułu spłat czy dopłat. Również wniesienie apelacji od orzeczenia sądu pierwszej instancji w sprawie działowej, przez uczestnika, który kwestionuje sposób podziału, nie stwarza sprzeczności jego interesów z interesem innego uczestnika akceptującego ten podział i niewnoszącego apelacji oraz nie uzasadnia obciążenia skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 88, z dnia 15 grudnia 2011 r., II CZ 120/11, IC 2012, nr 11, s. 43, z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 133/12, IC 2013, nr 3, s. 53 i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 148/12, OSNC - ZD 2013, nr B, poz. 44) W postępowaniu nieprocesowym sprzeczność interesów między uczestnikami wystąpi, gdy wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik - jego oddalenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1959 r., 2 CR 859/58, OSN 1961, nr 2, poz. 45, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 47/10, I C 2011, nr 5, s. 46 i z dnia 20 maja 2011 r., III CZ 27/11, nie publ.).

Zarzut naruszenia art. 65§1 i 2 k.c. jest bezzasadny. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie wynika, by współwłaściciele zawarli umowę przedwstępną sprzedaży zawierającą wszystkie istotne postanowienia umowy przyrzeczonej (art. 389 § 1 k.c.). Formułując ten zarzut skarżąca pomija, iż w toku postępowania przyznała, iż nie miała świadomości, że ustne uzgodnienia dotyczące sprzedaży nieruchomości są nieważne, pieniądze zostały przekazane na poczet ceny zakupu nieruchomości, a formalności notarialne miały być uregulowane w późniejszym terminie (k. 60 i k. 214-216). Stanowisko to wskazuje, iż strony traktowały umowę, jako sprzedaż, a nie jako umowę przedwstępną do umowy sprzedaży, która miała być zawarta w późniejszym terminie. W tym ujęciu akt notarialny miał być jedynie formalnym potwierdzeniem już zawartej umowy, a nie sfinalizowaniem umowy

przedwstępnej, przez zawarcie umowy przyrzeczonej. Ponadto kwalifikacja umowy zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, jako nieważnej umowy sprzedaży czy też umowy przedwstępnej zobowiązującej do sprzedaży nieruchomości, nie wpływa na juretryczną ocenę świadczenia skarżącej, jako nienależnego. Uczestniczka nie może, bowiem dochodzić zawarcia umowy przyrzeczonej (art. 390 § 2 k.c.), co oznacza, iż podstawa świadczenia dokonanego na poczet umowy przyrzeczonej odpadła (art. 410 § 2 k.c.).

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest przedwczesny, skoro kwestia zasad, na jakich powinno dojść do zniesienia współwłasności i związanych z tym rozliczeń między stronami, będzie przedmiotem ponownych ustaleń i rozważań Sądu drugiej instancji. Wskazać jedynie można, iż stosowanie art. 5 k.c. do żądania zniesienia współwłasności nie jest wyłączone, jednak może to mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych, skoro współwłasność w częściach ułamkowych ma ze swej istoty charakter tymczasowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 117/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 165). Naruszenia art. 5 k.c. skarżąca upatruje w zaliczeniu spłaty dokonanej przez nią na rzecz wnioskodawcy w kwocie nominalnej, bez dokonania jej waloryzacji. Taka konstrukcja zarzutu jest wadliwa, skoro art. 5 k.c. nie dotyczy mechanizmu waloryzacji świadczeń i nie jest właściwym instrumentem do kwestionowania zasad, na jakich Sąd Okręgowy przeprowadził zaliczenie dokonanych przez skarżącą wpłat. Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany podstawami skargi i nie może wykraczać poza te granice (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Natomiast skarżąca w podstawach skargi nie przytoczyła przepisów dotyczących waloryzacji świadczeń pieniężnych, celem uzyskania wypowiedzi Sądu Najwyższego w kwestii prawidłowości zasad, którymi posłużył się Sąd Okręgowy zaliczając uzyskane przez wnioskodawcę nienależne świadczenie na poczet należnej mu spłaty.

Z przytoczonych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie w zaskarżonej części i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Uchyleniem objęto całość rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w punkcie trzecim postanowienia, jako akcesoryjnego w stosunku do

rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania.

kc

jw